

Kamionki, dn. 16 września 2006 r.

Krzysztof Kukliński
Ul. Szafirowa 109, 62-023 Kamionki
kkuk@poczta.onet.pl
www.kamionki.snap.pl

Sz. P.
Sławomir Rytych
Dyrektor Zespołu Informacyjno-
Interwencyjnego

Biuro Rzecznika Praw Dziecka
Ul. Śniadeckich 10, 00-656 Warszawa

Dotyczy pism:
Z11-44 O-1 00/06/ŁP
Z11-44 O-147 /06/MK

LIST OTWARTY DO RZECZNIKA PRAW DZIECKA W SPRAWIE ZAGROŻENIA ŻYCIA DZIECI W KAMIONKACH, BORÓWCU, DASZEWICACH i SKRZYNKACH

Szanowny Panie,

Dziękuję Panu bardzo za odpowiedź napisaną z upoważnienia Rzecznika Praw Dziecka, informującą o ustaleniach poczynionych w zgłoszonej przeze mnie sprawie dotyczącej projektowania, budowy, uruchomienia i eksploatacji zagrażającej - w mojej ocenie - zdrowiu i życiu mieszkańców (w tym szczególnie dzieci) gmin Kórnik i Mosina, linii wysokiego napięcia 2 x 400 kV + 2x220 kV Ostrów - Plewiska.

Dziękuję również, że Rzecznik Praw Dziecka ma świadomość, iż wyjaśnienia bezpośrednio zainteresowanej Spółki Polskie Sieci Elektroenergetyczne w zakresie szkodliwości dla zdrowia długotrwałej ekspozycji na promieniowanie emitowane przez budowaną linię Ostrów - Plewiska nie muszą być w pełni obiektywne. Tutaj od razu chciałbym zwrócić Pana uwagę, że to nie tylko promieniowanie jest powodem zwiększenia zachorowalności dzieci w pobliżu takiej linii, niestety w odpowiedzi wszystkie opinie skupiły się na tym elemencie. Wyjaśnię to w dalszej części listu.

Niestety również przedstawione stanowisko Ministerstwa Zdrowia jest bardzo jednostronne, co mnie nie zaskakuje bo odpowiedzi tego typu z instytucji rządowych dostałem już kilkanaście.

Jak pokazuje historia, tak było w sprawie azbestu, tak jest i w sprawie linii wysokiego napięcia, że to nie inwestorzy (monopolisci) i nie instytucje rządowe są motorem zmian w przepisach, które chronią mieszkańców.

Zmiany następują pod naciskiem Ludzi Dobrej Woli tj. osób protestujących, dziennikarzy, pisarzy, rzeczników praw obywatelskich i praw dziecka, niezależnych badaczy i instytucji naukowych, posłów, senatorów, euro-parlamentarzystów, organizacji ekologicznych.

Dlatego też piszę tą odpowiedź w formie listu otwartego, który będzie wysyłany do setek a może i tysięcy Ludzi Dobrej Woli w całej Polsce.

Ze względu na to, że uważam, iż **to właśnie instytucja Rzecznika Praw Dziecka jest tą instytucją, która może przełamać tą dziwną znowę milczenia na temat zagrożeń związanych z budową tego typu inwestycji**, chciałem przekazać Rzecznikowi najważniejsze informacje, które przez półtora roku publikowałem w serwisie URATUJMY DZIECI (www.kamionki.snap.pl).

Mam nadzieję, że informacje te pomogą Rzecznikowi zostać liderem akcji „URATUJMY DZIECI” i zdejmą ze mnie, prostego człowieka, odpowiedzialność za jej powodzenie.

Mam nadzieję, że to instytucja Rzecznika Praw Dziecka będzie tą instytucją, która uchroni dzieci przed śmiertelnymi chorobami.

Celem akcji „URATUJMY DZIECI” jest wprowadzenie zmian systemowych zakazujących budowę takich linii w odległości mniejszej niż 600m od miejsc, gdzie stale przebywają dzieci, lub nakazujące budowę w bezpieczniejszej technologii kabla podziemnego.

Swoje informacje przekazuję w formie odniesienia do wyjaśnień przesłanych przez Rzecznika w odpowiedzi.

Wyjaśnienia Rzecznika oznaczone będą kolorem niebieskim. Ponieważ nie chciałbym aby potraktowano moje odniesienia z tzw. „przymrużeniem oka”, jako laika, postaram się do większości odniesień wskazać źródła informacji (zaznaczone kolorem zielonym) pochodzących najczęściej z internetowych stron najlepszych na świecie instytucji badawczych czy też stron rządowych innych krajów.

Oto moje informacje i odniesienia:

PRZEPISY W ZAKRESIE LOKALIZACJI LINII NAPOWIETRZNYCH

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że inwestycja, która wzbudza Pańskie obawy, realizowana jest zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 Prawo ochrony środowiska (T. j.: Dz. U. z 2006 f., Nr 129, poz. 902) oraz Rozporządzenia Ministra Środowiska z 30 października 2003 r. w/s dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania tych poziomów (Dz. U. Nr 192, poz. 1883). Jak podkreślił w swym piśmie Wiceprezes Zarządu PSE S.A., polskie przepisy w zakresie lokalizacji linii napowietrznych należą do najbardziej rygorystycznych w Europie.

Z przykrością muszę poinformować, że Rzecznik Praw Dziecka został wprowadzony w błąd. Ja również dostałem od inwestora opracowanie z tabelką informującą, że w Polsce jest najlepiej i najbezpieczniej. Dziwnym zbiegiem przypadku w tabeli zabrakło takich krajów jak Szwecja, Hiszpania, Szwajcaria, 3 regiony Włoch. W Szwecji na wiele lat przed opublikowaniem w 2005 r. słynnego już oxfordzkiego Raportu Drapera, stwierdzającego związek między długotrwałym zamieszkiwaniem dzieci w pobliżu linii (do 600 m) a wzrostem zachorowań na białaczkę, wprowadzono przepisy zabraniające budowanie takich linii 300 stóp (ok. 100 metrów) od miejsc gdzie przebywają dzieci. Podobne przepisy wprowadzono w pozostałych wymienionych krajach. Poniżej przedstawiam przepisy niektórych krajów. Także w stanie Connecticut, w 2004 roku, wprowadzono przepisy chroniące dzieci przed zagrożeniem. Dołączam również link do raportu znalezionej na stronach kanadyjskich, który porównuje rozwiązania w innych krajach. W naszej miejscowości strefa ograniczonego użytkowania wynosi ok. 20 m od największej w Polsce linii 2x400kV + 2x220 kV, które nie są odległością bardziej rygorystyczną niż 100 metrów w Szwecji.

Chciałem jednocześnie dodać, że w Wielkiej Brytanii raport Drapera został zaprezentowany publicznie dopiero po 2 latach. Był ukrywany przed opinią publiczną. Po opublikowaniu parlamentarzysty (178-iu) wezwali rząd brytyjski do podjęcia natychmiastowej akcji dla ratowania dzieci.

Uruchomiony został projekt SAGE, w którym uczestniczą przedstawiciele rządu, firmy energetycznej, organizacji społecznych, instytucji badawczych, w tym najbardziej znany badacz Pan Prof. Dennis Henshaw, którego opinie będę tu wielokrotnie cytował. W projekcie SAGE przygotowuje się (na jesieni będzie gotowy) raport z nowymi rekomendacjami dla budowania w większej odległości od miejsc długotrwałego przebywania dzieci lub pod ziemią.

Informacje szczegółowe można znaleźć na stronach internetowych:

Raport porównujący sytuację w różnych krajach:

<http://www.elc.uvic.ca/projects/2005-01/PowerLineEMFExposure.pdf>

Przepisy w 3 regionach Włoch:

<http://www.electric-fields.bris.ac.uk/itareg.pdf>

Przepisy chroniące ludzi w Szwajcarii:

http://www.who.int/docstore/peh-emf/EMFStandards/who-0102/Europe/Switzerland_files/table_sz_files/Swiss_Ordinance.pdf

I w Queensland:

<http://www.electric-fields.bris.ac.uk/aujudge.pdf>

Na stronie:

<http://www.electric-fields.bris.ac.uk/Prudent%20avoidance.htm>

można również znaleźć podsumowanie regulacji zarówno krajowych jak i organizacji międzynarodowych:

<p>Below is a summary of current regulations and advisory exposure limits to magnetic fields. Some countries, notably Sweden, Switzerland and parts of Italy have already moved to introduce either advisory or regulatory limits of exposure for new installations. There is also a recent court decision in Queensland, Australia which some argue may set a precedent in Australia.</p>	
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--

- UK National Radiological Board, NRPB	1600 μ T
- International Commission on Non-Ionising radiation Protection, ICNIRP	100 μ T
- 1996 Swedish Advisory Bodies suggest power distribution should avoid above average exposures	0.2 μ T*
- Swiss Government 1999 limit for new installations.	1 μ T
- 2000 Three Italian Regions: Veneto, Emilia-Romagna and Toscana - limit for new installations [§] Full details	0.2 μ T
- 2002 New substation in Queensland, Australia: Energex Ltd settle out of court.	0.4 μ T
- 2003 California Education Department exposure limit for schools (under discussion)	0.01 μ T
* Some scientists have called for an across-the-board limit of 0.2 μ T	
[§] These regional government decisions are not currently endorsed by the Italian government in Rome	

Raport Drapera - link do strony internetowej:

http://bmj.bmjournals.com/cgi/content/abstract/330/7503/1290?maxtoshow=&HITS=10&hits=10&RESULTFORMAT=&fulltext=powerline&andorexactfulltext=and&searchid=1132266433482_20250&stored_search=&FIRSTINDEX=0&sortspec=relevance&resourcetype=1

Raport Drapera – konkluzja:

Conclusions There is an association between childhood leukaemia and proximity of home address at birth to high voltage power lines, and the apparent risk extends to a greater distance than would have been expected from previous studies. About 4% of children in England and Wales live within 600 m of high voltage lines at birth. If the association is causal, about 1% of childhood leukaemia in England and Wales would be attributable to these lines, though this estimate has considerable statistical uncertainty. There is no accepted biological mechanism to explain the epidemiological results; indeed, the relation may be due to chance or confounding.

Link do strony internetowej projektu SAGE

<http://www.rkpartnership.co.uk/sage/plpwg.php>

Artykuł informujący o przewidywanych zmianach systemowych w Wielkiej Brytanii po zakończeniu projektu SAGE:

<http://www.telegraph.co.uk/news/main.jhtml;jsessionid=JC0DHRDCL4UF5QFIQMFCFGGAVCBOYIV0?xml=/news/2006/04/26/nleuk26.xml>

BEZPIECZNE ODLEGŁOŚCI OD LINII WYSOKIEGO NAPIĘCIA

Rzecznik Praw Dziecka starał się wyjaśnić zwłaszcza kwestie odległości linii energetycznej od osiedli ludzkich. W tym zakresie ustalono, że obowiązujące przepisy nie wyznaczają konkretnej dozwolonej odległości. Badane są natomiast dopuszczalne poziomy pola elektromagnetycznego. W końcowym etapie realizacji inwestycji, zanim linia zostanie oddana do eksploatacji, przechodzi fazę pomiarów, których dokonują niezależni biegli. Jeśli biegli stwierdzą przekroczenie dopuszczalnych norm oddziaływania pól elektromagnetycznych, niemożliwe jest wydanie zgody na stałą eksploatację, w formie decyzji administracyjnej. Wyznaczona dla linii Ostrów- Plewiska strefa ochronna ma szerokość 40 m, a istniejące działki leżą poza tą strefą.

Nie było moją intencją informowanie Rzecznika, że łamane są polskie normy. Chciałem poinformować Rzecznika, że dalsze stosowanie tych norm zagraża życiu polskich dzieci, a szczególnie dzieci mieszkających przy najpotężniejszej w Polsce linii, którą stawia się obok naszych domów.

Poniżej przedstawiam opinię innego brytyjskiego badacza, jak on widzi bezpieczne odległości od linii wysokiego napięcia.

To start with here are my own suggested guidelines for how near to a power line one might safely live:

Type of Line	Minimum Safe Distance (in metres)	
	Sleeping Longterm	day working (more than 4 hours)
400k/V	250	100
275k/V	200	150
132k/V	150	75
11k/V	50	25
Transformers (11k/V >240V)	50	25
Substations (metal clad)(but only if small)	100	50

"As a rough guide never allow yourself to sleep in an electric field exceeding 10 volts per metre". I said these words in my first edition of this book (called Electropollution) in 1990, and am quite pleased to see that this objective is the ultimate recommendation of the National Council for Radiation Protection and Measurements (NCRP) of the US. Young children should ideally not be allowed to sleep in any electric field at all, because of its effect on their cell division and long term genetic structure. Since electricity has only been used this century, the long term hazards may not yet have become apparent, and there may simply be no safe low level .

PROTESTY I ZARZUTY MIESZKAŃCÓW

Ustalono ponadto, że przebudowa istniejącej linii wysokiego napięcia jest zgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Rady Miejskiej w Kórniku. Jak wyjaśnił Burmistrz Gminy Kórnik, na etapie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu nie wpłynęły protesty ani zarzuty mieszkańców wsi Kamionki, Rady Sołeckiej ani właściciele nieruchomości tam położonych.

Chciałem poinformować Rzecznika, że Wojewódzki Sąd Administracyjny wydał w ostatni czwartek wyrok unieważniający pozwolenie na budowę wydane przez Starostę i Wojewodę. Wcześniej wydał podobne wyroki w sprawie miejscowego planu mpzp na działkach rolników, którzy wcześniej wypowiedzieli inwestorowi użyczenie gruntu.

Swój czwartkowy wyrok sędzia uzasadnił tym, że inwestor występował o przebudowę linii a w rzeczywistości budował nową 3 - krotnie większą, z 5 - krotnie większą liczbą drutów, migającymi światłami, napięciem 2x400kV+2x220kV zamiast 220 kV, hałasującą na 500 i więcej metrów.

Burmistrz nie poinformował Rzecznika, że planu już nie ma, bo strony zostały wprowadzone w błąd i nie wiedziały, że ma być budowana tak potężna linia. Sąd unieważnił plan na ich działkach.

Jak tylko mieszkańcy Kamionek dowiedzieli się o 70 metrowym potworze, rozpoczął się protest trwający do dzisiaj czyli już 21 miesięcy.

Radni, wraz z burmistrzem naszej Gminy zaskoczeni protestem mieszkańców pojechali na wizję lokalną do sąsiedniej gminy, żeby zobaczyć jak taka linia wygląda i co właściwie oni uchwalili

Dodam jeszcze, że mieszkańcy sąsiednich wsi: Borówca i Skrzynek zgłaszali takie wnioski i uwagi, bez żadnego skutku, wszystkie zostały odrzucone.

Mieszkańcy naszego sąsiada Daszewic protestują już kilka lat. Efektem ich protestów jest to, że rolnicy muszą się bronić przed wywłaszczeniem. Poniżej informacja jaką dostałem od ich przedstawiciela w odpowiedzi na pismo Ministra Gospodarki do pana Posła Dariusza Lipińskiego. Pan Poseł wystosował wcześniej w naszej sprawie zapytanie poselskie.

Pan Poseł
Dariusz Lipiński

Dziękując Panu Posłowi za zainteresowanie wielce problematyczną sprawą budowy linii elektroenergetycznej 2x220 + 2x400 kV relacji Ostrów Wlkp. – Plewiska, jako pełnomocnik mieszkańców wsi Daszewice gmina Mosina, pragnę poinformować Pana, że udzielona przez Ministra Gospodarki odpowiedź na zapytanie poselskie, zawiera szereg przekłamań.

1. Na terenie gminy Mosina brak jest uchwalonego planu zagospodarowania przestrzennego uwzględniającego planowaną budowę linii. Sytuacja ta jest spowodowana faktem stwierdzenia nieważności planu przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu. Sąd wydał taki wyrok ze względu na naruszenie interesu prawnego właścicieli nieruchomości w trakcie procedury planistycznej i rażące naruszenie prawa procesowego.
2. Burmistrz gminy Mosina zamiast uwzględniając wyrok Sądu, poprawić procedurę planistyczną i dokonać odpowiednich korekt w planie, usiłował, wbrew obowiązującym przepisom, wydać decyzję lokalizacyjną bez uchwalania planu i wbrew stanowisku właścicieli nieruchomości. Również wydana decyzja lokalizacyjna została uchylona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w związku z naruszeniem prawa. Właściciele nieruchomości przez które ma przebiegać projektowana linia są zbulwersowani sposobem działania administracji w tej sprawie. Władze działając w zмовie z inwestorem (zawarto odpowiednią umowę i przekazano środki finansowe), usiłują pozbawić właścicieli nieruchomości realnego wpływu na podejmowane decyzje planistyczne, co jest niezgodne z wieloma przepisami prawa, a przede wszystkim z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawa.
3. Inwestor Polskie Sieci Elektroenergetyczne nie uzyskał zgody właścicieli nieruchomości na przeprowadzenie inwestycji na terenie gminy Mosina. Informacja Ministra jakoby w wyniku prowadzonych negocjacji zgody takie uzyskano i wypłacono należne odszkodowania jest całkowicie nieprawdziwa. Inwestor, jak sądzimy, nie zamierza takich negocjacji prowadzić, gdyż usiłuje załatwić sprawę drogą procedury wywłaszczeniowej, licząc, że uda się uzyskać tytuł do władania nieruchomością bez zgody właścicieli. Wystąpił z odpowiednimi wnioskami do Starosty Poznańskiego, na razie bezskutecznie ze względu na brak planu lub decyzji lokalizacyjnej. Taka postawa inwestora budzi sprzeciw zainteresowanych stron i tym większą determinację w prowadzonych postępowaniach administracyjnych, może zablokować plany inwestora na długie lata. Postępowanie administracyjne trwa już od ponad 7 lat nie przybliżając inwestora do żadnych zadawalających wyników.

Z wyżej przytoczonych faktów wynika w sposób jednoznaczny, że informacja udzielona przez Ministra Gospodarki jest nieprawdziwa. Pozostaje kwestią otwartą czy zafałszowania wynikają z braku wiedzy Ministra na temat, który wyjaśniał, czy też przekłamania te zostały wprowadzone celowo dla lepszego uzasadnienia udzielenia wymijającej odpowiedzi.

W przypadku gdyby Pan Poseł zechciał nadal interesować się tą sprawą udzielimy wszelkich niezbędnych informacji, oraz prześlemy dokumenty potwierdzające przedstawiony wyżej stan sprawy.

Leszek Wardeński

RAPORT Z PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

W poniższym wywodzie opisuję stanowisko Zarządu PSE S. A. w sprawie badań, na które Pan się powołuje, wykazując szkodliwy wpływ linii wysokiego napięcia 2x400 kV + 2x220 kV na zdrowie ludzi mieszkających w jej pobliżu. Otóż, z udzielonych Rzecznikowi wyjaśnień wynika, że żaden z liczących się ośrodków naukowych, jak również żadna z instytucji zajmujących się ochroną zdrowia, tj.: Międzynarodowa Organizacja Zdrowia (WHO), Międzynarodowe Stowarzyszenie Ochrony przed Promieniowaniem, Międzynarodowa Komisja ds. ochrony przed Promieniowaniem Niejonizującym, Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakim (IARC), nie wydała rekomendacji w przedmiocie zaostrzenia regulacji dotyczących odległości linii napowietrznych od osiedli ludzkich. Podkreślono, iż badania epidemiologiczne nie są adekwatne dla zbadania związku pomiędzy eksploatacją linii energetycznej, o której mowa, a liczbą zachorowań na białaczkę. Jak wyjaśniono, od około dwudziestu lat prowadzone są badania eksperymentalne, które nie potwierdziły hipotezy o negatywnym wpływie pól o częstotliwości 50 Hz na organizmy żywe. W wyjaśnieniach udzielonych Rzecznikowi w odpowiedzi na Jego wystąpienie podkreślono, że według statystyk, wzrostowi liczby linii przesyłowych na świecie nie towarzyszy wzrost liczby zachorowań na białaczkę ani pozostałych wymienionych przez Pana przypadłości (poronienia, tzw. śmierć łódeczkowa).

Zwracam się do Rzecznika z wielką prośbą o zapoznanie się z raportem znajdującym się na stronach brytyjskiej komisji parlamentarnej zajmującej się tym zagadnieniem.

Raport został opracowany dla największej fundacji brytyjskiej zajmującej się pomaganiem dzieciom chorym na białaczkę. Fundacja „Children with Leukaemia” bierze udział w projekcie SAGE, organizuje międzynarodowe konferencje, współpracuje z naukowcami tej miary co prof. D. Henshaw z Bristol University. Jednym z głównych tematów ostatniej konferencji był związek linii z zachorowalnością dzieci na białaczkę.

Przedstawiciele inwestora przez bardzo długi czas nie zauważali konkluzji z Raportu Drapera (największe w historii badania epidemiologiczne), stwierdzającej jednoznacznie związek między zamieszkiwaniem w pobliżu linii a białaczką u dzieci. Teraz deprecjonują wszystkie wyniki, twierdząc że badania epidemiologiczne są nieadekwatne. Skąd biorą takie wnioski, dlaczego badania, które nie są dla nich korzystne, stały się nieadekwatne ???

Strona internetowa komisji parlamentarnej powołanej dla przygotowania rozwiązań systemowych:

<http://www.epolitix.com/EN/Forums/Parliamentary+Commission+on+childhood+leukaemia+and+EMF/bea387ed-1712-418f-b9dc-0c6ac251c988.htm>

Na stronie tej znajduje się raport opracowany dla fundacji Children with Leukemia podsumowujący dostępną wiedzę o zagrożeniu:

<http://www.epolitix.com/NR/rdonlyres/F828200D-9F84-4026-9185-A988938652CD/0/Updatedfileofdoelectricandmagneticfieldscausechildhoodleukaemia.pdf>

ODDZIAŁYWANIE STAREJ I NOWEJ LINII

W wyjaśnieniu Wiceprezes PSE S. A. zapewnił Rzecznika Praw Dziecka, że linia wysokiego napięcia 2x400 kV + 2x220 kV, podobnie jak obecnie działająca linia 220 kV Konin-Plewiska spełnia wszelkie normy, o których była mowa wcześniej. Dodatkowo, zapewniono iż dzięki nowoczesnej konstrukcji, oddziaływanie nowej wielotorowej, wielo-napięciowej linii będzie mniejsze.

Czy naprawdę mniejsze będzie oddziaływanie nowej linii na środowisko:

- czy 70 metrowa linia, pomalowana w biało czerwone pasy z błyskającymi światłami będzie miała mniejszy wpływ na krajobraz, środowisko i psychikę mieszkających tam ludzi
- czy hałas generowany przy przesyłaniu prądu o napięciu 2x400 kV+2x220 kV na 26 drutach, będzie mniejszy od hałasu przy przesyłaniu prądu o napięciu 220 kV na drutach pięciu.
- chciałbym się zapoznać z uzasadnieniem przez inwestora tezy, że pole elektryczne generowane przez nową linię i jonizowane przez potwora powietrze (corona ions efekt) będzie miało mniejszy wpływ na zdrowie mieszkańców niż stara linia. Czy wyładowań na 26 drutach będzie mniej niż na 5-ciu ?
- czy łamiące/topiące się słupy wysokiego napięcia (oglądaliśmy to zimą w telewizji polskiej i niemieckiej) będą groźniejsze dla domów położonych 40 metrów od linii, gdy będą miały 75 m czy te 30 metrowe.

Nie będę bronił starej linii. Ona również zagraża dzieciom, dodatkowo druty na naszym osiedlu zwisają już tak nisko, że pewnie wszystkie normy zostały przekroczone. Konstrukcje słupów, jak widzieliśmy na zdjęciach przy rozbiórce przeżarte są rdzą i nadają się do wymiany.

Ale twierdzenie, że oddziaływanie nowej linii będzie mniejsze jest po prostu śmieszne.

INFORMOWANIE SPOŁECZEŃSTWA

Ponieważ Rzecznik Praw Dziecka wyraził swoje wątpliwości co do właściwego sposobu informowania społeczności lokalnej o planowanej inwestycji oraz potencjalnych zagrożeniach stąd wynikających, stwierdzono iż PSE S. A. zorganizowały szeroką kampanię informacyjną w tym zakresie; otworzono specjalne punkty informacyjne na terenie gmin, uruchomiono oficjalny internetowy serwis informacyjny na stronie www.nowaliniapoznan.pl. organizowano spotkania z przedstawicielami mieszkańców gmin Komorniki, Mosina i Kórnik jak również rozpowszechniano materiały informacyjne w postaci folderów informacyjnych.

Chciałem poinformować Rzecznika, że wymienione tutaj działania jak uruchomienie serwisu informacyjnego, przeprowadzenie spotkań z przedstawicielami mieszkańców i rozpowszechnienie folderów podjęte były gdy protest trwał w najlepsze.

Serwis powstał jako przeciwwaga dla naszego serwisu www.kamionki.snap.pl, spotkania zostały wymuszone przez

protestujących. Folder to agitka za przedstawionym 30 września 2005 r., przez inwestora, wariantem przebiegu trasy, który był niezgodny z wcześniejszymi ustaleniami z Gminą i mieszkańcami Kamionek. Dla os. Długiego, na którym mieszkam, uzgodniono przebieg trasy po dukcie leśnym 820 m, a inwestor zaskakując wszystkich zgłosił wnioski na 300m krzywdzący mieszkańców, którzy do starej linii mieli 450 - 600 m. Na innych osiedlach i wsiach propozycja inwestora jeszcze bardziej krzywdziła ludzi.

Jak szeroko zakrojona musiała być akcja informacyjna przed uchwaleniem planu świadczą fakty, które już opisałem, czyli wizja lokalna radnych 2 lata później w Komornikach lub Wiórku, żeby zobaczyć co uchwalili, wypowiedzenia umów użyczenia gruntów przez, wprowadzone w błąd, strony, czy też protesty pozostałych mieszkańców do blokad dróg łącznie.

Na koniec muszę podkreślić, że we wszystkich wnioskach inwestor pisał o modernizacji starej linii a nie budowie nowej.

Czy słysząc o modernizacji kiosku, spodziewałby się Rzecznik, że powstanie hipermarket ?
Czy słysząc o przebudowie drogi gruntowej, spodziewałby się Rzecznik budowy autostrady ?

Czy mieszkańcy słysząc o modernizacji linii, mogli się spodziewać takiego potwora, zagrażającego ich dzieciom.

NEGOCJACJE I KONSULTACJE SPOŁECZNE

Z udzielonych wyjaśnień wynika, że PSE S.A. w latach 1998- 1999 przeprowadziły tzw. studium wykonalności inwestycji, uzyskując zgodę na budowę nie tylko samorządu zainteresowanych gmin, ale również właścicieli nieruchomości znajdujących się na trasie linii Ostrów-Plewiska. Następnie, wedle udzielonych Rzecznikowi wyjaśnień, pomimo uzyskania zgody na budowę, ze względu na zgłaszane przez mieszkańców zainteresowanych gmin sprzeciwy, wznowiono konsultacje z mieszkańcami, zaś prace nad budową wstrzymano na blisko rok. Również Burmistrz Gminy Kórnik podkreślił, że wyrazem chęci wyjścia naprzeciw protestującym mieszkańcom, są prowadzone od początku 2005 r. do chwili obecnej rozmowy i negocjacje ze wszystkimi zainteresowanymi stronami. Gmina wystąpiła do PSE S. A. o korektę przebiegu spornej linii poprzez przeniesienie jej poza tereny zurbanizowane. W wyniku tych starań, podpisano porozumienie o przesunięciu trasy linii w obrębie wsi Borówiec i Kamionki. To porozumienie spotkało się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem mieszkańców, wobec czego PSE S.A. zakończyły przebudowę zgodnie z pierwotnym wariantem trasy i posiadanym pozwoleniem na budowę, z wyłączeniem Osiedla Długiego w Kamionkach.

Jak naprawdę wyglądały negocjacje i konsultacje społeczne ?

Jak już informowałem wcześniej inwestor nie dostał zgody właścicieli nieruchomości na trasie linii. Złe poinformowani wypowiedzieli użyczenie gruntów i mimo, że byli później bombardowani telefonicznymi propozycjami z nowymi kwotami, mimo, że dostali pisma od przedstawicieli inwestora straszące wielkimi odszkodowaniami za straty poniesione przez inwestora, doprowadzili do unieważnienia zarówno planu jak i pozwolenia na budowę.

W trakcie gdy toczyła się decydująca rozprawa i miał zapaść wyrok unieważniający pozwolenie na budowę, inwestor w pośpiechu, pod ochroną uzbrojonych ludzi, stawiał słupy na gruntach tych ludzi.

Rolnicy z Daszewic, prowadzą już od kilku lat heroiczną walkę w sądach administracyjnych, broniąc się przed próbą ich wywłaszczenia.

Mieszkańcy osiedla w Daszewicach, dobijali się przez kilkanaście miesięcy, żeby połączono propozycję dla Kamionek z rozwiązaniem dla Daszewic. Bezskutecznie. Inwestor o Daszewicach nie chciał rozmawiać.

Inwestor także od początku nie chciał rozmawiać o Skrzynkach. Tam linia Potwór ma przebiegać przez środek osiedla. Czy tam nie mieszkają dzieci ? Czy tamte dzieci nie mogą żyć w bezpiecznych domach ?

Opiszę też jak wyglądała sytuacja w Kamionkach na moim osiedlu.

Mieszkam 460 m od starej linii na os. Długim przy lesie. Redagując nasz wiejski portal www.kamionki.snap.pl już na początku negocjacji zaproponowałem na łamach serwisu jako rozwiązanie dla Kamionek obejście wszystkich osiedli w Kamionkach lasem w odległości 1000 m od osiedli. Kamionki od południa otacza 3 km pas lasu.

Jakież było moje zdziwienie, gdy 6 tygodni później dowiedziałem się, że inwestor, starosta, burmistrz i przedstawiciele protestujących podpisali 10 maja 2005 roku porozumienie, w którym postanowili zmienić trasę tak aby otoczyła mnie i

sąsiadów, którzy mieli do starej linii 400-600 m, w odległości **110 m**.

Linia miała nas otoczyć z 3 stron. Porozumienie podpisano bez jakiejkolwiek konsultacji z moimi sąsiadami. Ludzi, którzy w trosce o swoje dzieci pobudowali się jak najdalej od starej linii, mieli zostać skrzywdzeni jakimś koszmarnym rozwiązaniem.

Oczywiście, poza pogorszeniem naszej sytuacji, w tej propozycji, jej sygnatariusze nie uwzględnili wcale mieszkańców innych zagrożonych osiedli i wsi.

Tak wyglądała pierwsza propozycja inwestora.

Po połączeniu sił mieszkańców z wszystkich zagrożonych osiedli, udało się rozbić ten dziwny układ i wymusić podpisanie innego porozumienia, które umożliwiłoby odsunięcie zagrożenia od naszych dzieci.

Uchwalony został obszar planu na którym od mojego osiedla można było odsunąć linię na dukt leśny położony 820 m od osiedla. Takie też były wcześniejsze ustalenia między negocjatorami.

Jakież było nasze zdziwienie, zresztą burmistrz również wtedy publicznie takie zdziwienie wyraził, gdy inwestor zgłosił wniosek z przebiegiem trasy 300 m od naszego osiedla. To była ostatnia propozycja inwestora, oczywiście wywołała ona protest skrzywdzonych mieszkańców, a szczególnie moich sąsiadów.

Czy można się im dziwić ?

Podobnie zareagowali mieszkańcy zachodniej części os. Przy Lesie, którzy wcześniej mieli starą linię z jednej strony w odległości 700 m. W nowej propozycji mieli mieć ją z 2 stron w odległościach 370 i 450 m. Czy to dziwne, że się nie zgodzili na wariant inwestora.

Zupełnym nieporozumieniem była ta propozycja dla mieszkańców Daszewic, gdzie z niewiadomych przyczyn, trasa przebiegałaby w karkołomny sposób zygzakiem: najpierw na wschód, potem na południe, potem na północ, potem na wschód i jeszcze raz na południe i dalej na wschód. Mimo, że ten pomysł przez wszystkich określany był jako nierealny i ze względów inżynierskich idiotyczny, inwestor upierał się przy nim do końca negocjacji.

Dla Skrzynek, gdzie trasa zaplanowana była przez środek osiedla, w nowym wariantcie inwestor zaproponował trasę przez środek. Przecież o Skrzynekach nie będzie rozmawiał.

W Borówcu gdzie odsunięcie linii wydawało się najtrudniejsze (tam pas lasu między Borówcem a Mościenicą jest znacznie węższy) , inwestor bez żadnych konsultacji z zainteresowanymi przybliżył linię do posiadłości znajdującej się w lesie, w ten sposób, że jeden z tych wielkich słupów zaprojektował prawie w ogródku właściciela, a być może jak podawała prasa nawet w ogrodzie.

Tutaj propozycja inwestora wywołała największy sprzeciw co chyba nikogo nie mogło dziwić.

Dodam, że przewidując taką sytuację, napisałem, poprzedzając wniosek inwestora, w swoim wniosku prośbę do burmistrza i radnych o rozważenie dla Borówca i Skrzynek alternatywnej trasy w technologii kabla podziemnego. Do tej pory mój wniosek pozostał bez odpowiedzi.

Jakież było moje zdziwienie gdy pół roku później na zebraniu wiejskim, zebrani mieszkańcy Borówca mówili burmistrzowi, że najlepszym rozwiązaniem będzie kabel podziemny, a burmistrz powiedział, że mogli to powiedzieć pół roku wcześniej, że zamiast zakładać Stowarzyszenie LASEM 1000 trzeba było założyć Stowarzyszenie Pod Ziemią 20. Na pytanie czy burmistrz zapoznał się z wnioskami do planu i czy czytał moją prośbę o rozważenie takiej propozycji zobaczyłem tylko dziwny grymas uśmiechu na twarzy i milczenie.

Tak wyglądały negocjacje i konsultacje w naszej gminie Kórnik i sąsiedniej gminie Mosina.

Co chciał osiągnąć inwestor swoimi propozycjami, Rzecznik pewnie się sam domyśli.

Relacja telewizyjna z sądu w dniu ogłoszenia wyroku:

<http://ww6.tvp.pl/780,20060914394935.strona>

ZAUFANIE DO WŁAŚCIWYCH INSTYTUCJI I ORGANÓW

Rzecznik Praw Dziecka zdaje sobie sprawę, że w pełni kompetentna wypowiedź w zakresie wpływu linii wysokiego napięcia na zdrowie ludzi wymaga wiedzy specjalistycznej i przeprowadzenia niezależnych badań. Niestety, Biuro Rzecznika Praw Dziecka nie dysponuje wystarczającymi środkami, aby taką niezależną ekspertyzę zlecić. W tej sytuacji musi zaufać

wiedzy i doświadczeniu właściwych organów i instytucji.

Mam nadzieję, że Rzecznik Praw Dziecka weźmie pod uwagę materiały które przedstawiam w tym piśmie, a szczególnie wyniki największych badań epidemiologicznych w ostatnim czasie (Raport Drapera) i opinię prof. D. Henshaw.

Bardzo proszę Rzecznika aby, zanim podejmie (mam nadzieję, że tak się nie stanie) decyzję o zamknięciu tego tematu, zapoznał się z najnowszymi raportami z projektu SAGE. Niestety w internecie są one na razie zahasłowane, ale Rzecznikowi Praw Dziecka z pewnością zostaną one udostępnione.

Dla dobra naszych dzieci, mam również prośbę aby Rzecznik doprowadził do konfrontacji poglądów pana Prof. D. Henshaw z poglądami naszych autorytetów wymienionych w piśmie z ministerstwa zdrowia. Sądzę, że to najlepszy sposób na dojście do pełnej wiedzy o skali zagrożenia dla naszych dzieci. Proszę bardzo Rzecznika o poinformowanie mnie o wynikach takiej konfrontacji.

II CZĘŚĆ - DOTYCZĄCA ZAŁĄCZNIKA Z MINISTERSTWA ZDROWIA

POLSKIE AUTORYTETY A BADANIA ZAGRANICZNE

O wydanie stosownych opinii wystąpiliśmy do Krajowych Konsultantów w dziedzinach odpowiadających podnoszonemu problemowi, tzn.: Pana prof. dr hab. Leszka Wdowiaka Konsultanta Krajowego w dziedzinie zdrowia publicznego, Pana prof. dr hab. Wiesława Jędrzejczaka Konsultanta Krajowego w dziedzinie hematologii oraz Pana prof. dr hab. Jerzego Kowalczyka Konsultanta Krajowego w dziedzinie onkologii i hematologii dziecięcej. Ponadto uzyskaliśmy opinie: Głównego Inspektoratu Sanitarnego, Instytutu Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego oraz Rady Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych.

Na podstawie uzyskanych opinii nie jest możliwe jednoznaczne wykluczenie jakiegokolwiek związku zachorowań na nowotwory złośliwe z długotrwałą ekspozycją na pole magnetyczne wytwarzane przez linie energetyczne. Tym niemniej, w opinii Pana prof. dr hab. Jana Steffena - Członka Rady Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych -

"z prawdopodobieństwem bliskim pewności można uznać, że wysokoenergetyczne linie przesyłowe nie warunkują zwiększonego ryzyka zachorowania na nowotwory - a w tym szczególnie na białaczki u dzieci".

Mogę być tylko wdzięczny, że w sprawę zagrożenia życia dzieci zaangażowane zostały najważniejsze instytucje i Krajowi Konsultanci w dziedzinach odpowiadających podnoszonemu problemowi.

Może zaskakiwać i mnie zaskakują ogromnie, zacytowane powyżej zdania. Nie można wykluczyć związku a jednocześnie prawie z pewnością nie ma takiego związku, a już szczególnie dla białaczki u dzieci.

Tym większe to dla mnie zaskoczenie, że do tej pory we wszystkich raportach z badań czytałem, że to właśnie białaczka dzieci jest tą chorobą, którą potwierdziło tyle badań, że już nikt nie ma wątpliwości. Okazało się, że jednak nie. Mam nadzieję, że Pan prof. dr hab. Jan Steffen zapoznał się z Raportem Drapera i wie, że już w 2002 roku jedna z bardziej konserwatywnych organizacji Międzynarodowa Agencja Badań Nad Rakiem (IARC) uznała pola magnetyczne ELF (3-3000Hz) za przypuszczalnie rakotwórcze dla ludzi, zaliczając je do grupy 2B - przyjmując, że istnieje ograniczony dowód działania rakotwórczego tych pól u ludzi

WIELKOŚĆ POLA MAGNETYCZNEGO

W stanowiącym podstawę opinii Pana prof. dr hab. Jana Steffena Europejskim Kodeksie Walki z Nowotworami Złośliwymi stwierdzono, że nie można obecnie wykluczyć umiarkowanie zwiększonego ryzyka zachorowania na białaczki u dzieci eksponowanych na pole magnetyczne większe niż 0,3 μ T, generowane przez energetyczne linie przesyłowe. Jednakże pole o takim natężeniu występuje tylko w bardzo bliskim sąsiedztwie wysokoenergetycznych linii przesyłowych i maleje wraz z sześcianem odległości. Ponadto takie pole praktycznie nie przenika do budynków mieszkalnych umiejscowionych 50 metrów lub więcej od energetycznych linii przesyłowych.

Poniżej chciałem zaprezentować szacunki prof. D. Henshaw.

Mam nadzieję, że te informacje zostaną potraktowane z równą powagą jak przewidywania prof. Dr hab. Jana Steffena. Tym bardziej, że przewidywania prof. D. Henshaw dotyczące białaczki dzieci potwierdziły już przeprowadzone na wielką skalę badania epidemiologiczne (Raport Drapera).

<http://www.electric-fields.bris.ac.uk/MedHypoth.htm>

2. Magnetic field effects

(i) In the case of childhood leukaemia, the pooled analyses by Ahlbom *et al* (2000) and Greenland *et al* (2000) suggest an approximate doubling of leukaemia risk for magnetic field exposures above 0.3/0.4 μT . (ii) In the case of depression and suicide, there is a body of evidence in the scientific literature showing a general consistency of increased risk in relation to magnetic field exposures. It is of interest that an increase in risk appears at a low threshold of $\sim 0.1 \mu\text{T}$. It should be noted that to date this literature has not been well reviewed by bodies such as the US National Institute of Environmental Health Sciences (NIEHS) nor by the UK National Radiological Protection Board (NRPB). This document makes an initial attempt to quantify the likely number of cases of ill health annually that might occur in populations living near high voltage powerlines in the UK if the level of risk indicated by the epidemiological studies and the risk analyses was to be realised. If as is implied by these estimates, several thousand cases of illness annually are associated with living near high voltage powerlines in the UK then this could be of significant public health relevance.

2.1 Childhood leukaemia

Increased risk has been assumed above 0.4 μT , effective up to 50 metres either side of 132, 275 and 400 kV powerlines. The proportion of the population living within 50 metres is estimated as 0.275%. If there are 600 cases of childhood ALL annually in the UK, this corresponds to 1.7 or approximately 2 cases only.

Approximately 2 cases annually

2.2 Suicide and Depression

The literature contains a number of papers associating both suicide and depression with exposure to magnetic fields, including near powerlines. Increased risk of both suicide and depression are both considered biologically plausible either by reduced production of melatonin by magnetic fields or by the magnetic field induction of electric fields in the body. A discussion may be found in Wijngaarden *et al* (2000).

The literature reveals a number of features: 1. A general consistency that both suicide and depression are associated with power frequency magnetic field exposure. Some studies also hint at an association with power frequency electric fields. 2. A threshold effect occurring at low magnetic field exposures, $\sim 0.1 \mu\text{T}$. Such a low threshold would embrace exposures near all types of powerlines not merely those at 132 kV and above. 3. Occupational studies appear to show lower effects than for residential studies. This would be consistent with a mechanistic effect associated with reduced melatonin production, which occurs mainly at night and therefore has a larger effect on chronically exposed populations.

(i) **Suicide** The average suicide rate for males and females is taken to be 9.6 per 100,000 per year. An exposure threshold of 0.1 μT is assumed which is effective up to 150 m either side of 132, 275 and 400 kV powerlines. This embraces 1.05% of the population. The exposed population is therefore $1.05\% \times 6 \times 10^7 = 630,000$ people. Assume the risk to be doubled.

Approximately 60 cases annually

(ii) **Mild depression** Again take an exposed population of 630,000 people. Some estimates suggest that 15% of the population experience an episode of mild depression each year. If there is a 40% increase in risk above 0.1 μT , this would lead to a large number of cases of mild depression associated with magnetic field exposure. The value quoted in the table of 9,000 cases annually is a conservative estimate.

Approximately 9,000 cases annually

RÓŻNICE W OCENIE PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Instytut Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego dokonał przeglądu badań nad wpływem przesyłowych linii energetycznych na zdrowie. Zgodnie z tym, pierwsze badania biologicznych skutków pól małej częstotliwości, prowadzone na początku drugiej połowy XX wieku, dotyczyły oddziaływania składowej elektrycznej pola elektromagnetycznego.

Na podstawie analizy danych doświadczalnych i rozważań teoretycznych, stwierdzono, że do wywołania reakcji biologicznych potrzebne są pola elektryczne o bardzo dużym natężeniu, rzędu kilku tysięcy kV/m. Ponieważ spotykane w praktyce wolno zmienne pola elektryczne, nawet w otoczeniu linii 400 kV, mają znacznie mniejsze natężenie, uznano, że nie mogą one zagrażać zdrowiu człowieka.

W odniesieniu do takich zapewnień zacytuję tylko inne autorytety w tej dziedzinie, z nadzieją, że te poglądy zostaną kiedyś skonfrontowane.

<http://www.electric-fields.bris.ac.uk/MedHypoth.htm>

1. Electric field effects

In the case of illnesses associated with air pollution, risk analyses can be performed based on the increased probability of lung deposition of inhaled pollutant aerosols that have been electrically charged by powerline corona ions compared with uncharged aerosols.

1.1 Corona ion effects

1.1.1 Childhood leukaemia

The attached reference list cites a number of papers where childhood leukaemia has been associated with traffic density and motor vehicle pollution. Corona ions are assumed to be effective at increasing exposure to air pollution up to 300 metres downwind of powerlines, in the prevailing south westerly wind direction (Fews 1999a). A 30% increase in exposure has been assumed. The proportion of the population living within 300 metres of 132, 275 and 400 kV powerlines is assumed to be 2.9%. The number of excess cases of childhood leukaemia is therefore given by $600 \times 2.9\% \times 0.3 \times 0.5 = 2.6$ cases or approximately 3 cases. However, the non-downwind quadrants near powerlines might also be affected by corona ion effects. To reflect this uncertainty the table provides the range of the possible number of cases from both magnetic field and corona ion effects.

Approximately 3 cases annually

1.1.2 Lung cancer

Erren (1996) reviewed five studies where lung cancer has been associated with EMF exposure. This included the UK study by McDowall (1996). Here, the author considered cancer incidence in East Anglia, in populations living up to 50 m from electrical installations, mainly substations, although he did not specify which were fed by overhead powerlines. Within 15 m of an installation, elevated SMRs were seen for lung cancer, all leukaemias, other lymphatic neoplasms and all respiratory disease. Only the result for lung cancer was statistically significant (odds ratio = 2.15, 95% CI = 1.18 – 3.61) and this was mainly driven by an effect in women. The odds ratios for lung cancer showed a consistent gradient of increasing excess mortality with proximity to the line, but at distances greater than 15 m these were not statistically significant. Lung cancer is known to be associated with air pollution with increased risks in the range 1.3 to 2.5 (Katsouyanni & Pershagen 1997). Corona ions emitted from high voltage powerlines increase the charge state of pollutant aerosol particles in the air.

Aerosols in the size range 20 to 200 nm are of special interest, especially those containing PAHs such as benzo[a]pyrene. There is evidence that in this size range the effect of single charges on aerosols is sufficient to increase the deposition of inhaled aerosols in the tracheobronchial lung region by a factor of 2 to 3 (Cohen *et al* 1998). The risk calculation takes the affected population as living within 400 metres of high voltage powerlines, downwind of the prevailing south-westerly wind. An average 15% aerosol charging by single charges is assumed to lead to a 30% increase in lung deposition of inhaled aerosols. The average male/female lung cancer rate in the UK is taken to be 74 per 100,000 per year. The number of people living within 400 m of 132, 275 and 400 kV powerlines is taken to be $4.6\% \times 6 \times 10^7$ people = 2.76×10^6 people. A 30% increase in risk downwind compared with upwind of powerlines is assumed. This yields 306 cases annually. The range quoted in the table of 250 – 400 cases annually takes into account two possibilities: (i) that on average corona ion effects may not extend to 400 m from powerlines or (ii) that a contribution to risk in those living upwind of the prevailing south-westerly wind should be included.

Approximately 250-400 cases annually

1.1.3 Other illnesses linked to air pollution

Seaton (1995) has discussed the range of illnesses associated with air pollution, especially respiratory and cardiovascular disease. If these are increased near powerlines as a result of increased lung deposition of inhaled aerosols charged by corona ions, then the number of excess cases could reach several thousand. Not all of these would be fatal.

Approximately 2,000-3,000 cases annually

1.2 Oscillation of polluted particles leading to increased deposition on the skin

Fews *et al* 1999b made experimental measurements of the increased deposition of radon decay product aerosols on model heads under high voltage powerlines outdoors. Increased deposition in the range 1.4 to 2.9 was found. It was also observed that the deposition rate of radon decay product aerosols outdoors is about 20 times higher than indoors. This is consistent with the known deposition velocity of outdoor and indoor aerosols. The practical result is that in the UK the dose rate to the basal layer of the skin outdoors arising from the plateout of radon decay products is likely to be around ten times higher than that indoors, even though the radon decay product concentration in air outdoors is very low. The ICRP quotes an excess relative risk of non-melanoma skin cancer of around 60% per Sv (NRPB 1997). On this basis a risk analysis can be made for radiation induced skin cancer as a result of living close to high voltage overhead powerlines. A preliminary study by Preece *et al* (1996) found a 1.6-fold increase in non-melanoma skin cancer in people living within 20 m of high voltage powerlines in south-west England (RR = 1.62, 95% CI = 1.06 – 2.47). For the risk analysis, we take the average male/female non-melanoma skin cancer rate to be 41.6 per 100,000 per year. The exposed population consists of those living very close to the line, say within 25 m. This corresponds to $0.14\% \text{ or } 0.14\% \times 6 \times 10^7 = 82,500$ people. Applying the skin cancer rate and assuming a 40% increase in risk yields 14 cases annually.

Approximately 14 cases annually

Notes on the Table of Risks

These notes explain how the number of excess cases in each category was estimated. The proportion of the population living near powerlines has been estimated using the data for 275 kV and 400 kV given in figure 1 of UKCCS (2000). It has then been assumed that the proportion of the population living near 132 kV powerlines is a factor 1.5 greater. In each case a conservative estimate has been made of the range of effective magnetic fields.

Condition	References	Key findings/Risk assessment	Predicted excess cases annually in the UK near high voltage powerlines
Childhood	Fews <i>et al</i> , 1999	(i) Corona Ion Effects: Risk	2 – 8 cases

leukaemia	Ahlbom <i>et al</i> , 2000 Greenland <i>et al</i> , 2000 Microwave News, Sept/Oct 2000	assessment based on increased exposure to air pollution. (ii) <i>Magnetic Fields</i> : No accepted causal mechanism for magnetic fields but an implied relative risk of 2.0 above 0.4 μT and 1.7 above 0.3 μT .	
Skin cancer	Fews <i>et al</i> , 1999b NRPB 1997	Risk assessment based on increased skin exposure to radon decay products and other agents via 50 Hz oscillation of aerosols.	14 cases
Lung cancer	McDowall, 1986 Katsouyanni & Pershagen, 1997	Risk assessment based on increased exposure to air pollution via corona ion effects.	250 – 400 cases
Other illnesses associated with air pollution	Seaton <i>et al</i> , 1995	Risk assessment based on increased exposure to air pollution via corona ion effects.	2,000 - 3,000 cases
Suicide and Depression	Reichmanis <i>et al</i> , 1979 Perry <i>et al</i> , 1981 Perry <i>et al</i> , 1989 Poole <i>et al</i> , 1993 Savitz <i>et al</i> , 1994 Verkasalo <i>et al</i> , 1997 Beale <i>et al</i> , 1997 van Wijngaarden <i>et al</i> , 2000	Considered biologically plausible via magnetic field exposure. Apparent low threshold $\sim 0.1 \mu\text{T}$. 40% increase in suicide in West Midlands; small increase in general depressive illnesses; 2 to 3-fold increase in severe depression and a 2 to 3.6-fold increase in suicide among electric utility workers.	(i) Suicide: 60 cases (ii) Depression: Up to 9,000 cases of mild depression

WYNIKI BADAŃ ZAGRANICZNYCH

W latach 80-tych ubiegłego wieku zainteresowano się możliwościami oddziaływania składowej magnetycznej pól małej częstotliwości. Bezpośrednią tego przyczyną było opublikowanie przez Wertheimera i Leppera wyników badań epidemiologicznych (1979r.), z których wynikało, że u dzieci przebywających w polach magnetycznych małej częstotliwości o podwyższonej wartości indukcji (0,4-3,5 μT), występujących w pobliżu instalacji **niskonapięciowej**, notuje się 2-3 razy większą liczbę nowotworów niż w odpowiednio dobranej grupie kontrolnej. W latach 1980-2002 ukazało się prawie 200 oryginalnych publikacji, przedstawiających wyniki badań epidemiologicznych dotyczących ryzyka zachorowania na nowotwory u osób eksponowanych na podwyższone sieciowe pola magnetyczne, pochodzące od sprzętu gospodarstw domowych, od linii energetycznych oraz wśród pracowników wykonujących zawody wiążące się z narażeniem na silne pole magnetyczne małej częstotliwości.

Raport Drapera i wiele innych dotyczy m. inn. instalacji 400 kV i trochę słabszych linii wysokiego napięcia i potwierdza podobny związek.

Stwierdzono, że pole magnetyczne częstotliwości sieciowej może zwiększać ryzyko powstania leukemii. W

szczegółności stwierdzano, że u dzieci mieszkających w pobliżu linii energetycznych (niskiego i średniego napięcia) występuje zwiększone ryzyko zachorowań na leukemię, jednak przedział niepewności otrzymanych wyników był szeroki. Badania zależności między zachorowalnością na nowotwory a ekspozycją na pola magnetyczne pochodzące od sprzętu domowego, często silniejsze niż od linii energetycznych, na ogół nie wykazywały takiego związku. Szeroko zakrojone badania prowadzone w Norwegii na 500 przypadkach nowotworów u dzieci, nie wykazywały związku między zachorowalnością na leukemię a ekspozycją na sieciowe pola magnetyczne. Stwierdzono, że odległość miejsca zamieszkania dziecka od linii energetycznych, ekspozycja dziecka na pola podczas pierwszego roku życia, ekspozycja na pola matki w czasie ciąży i ekspozycja na pola a natężeniu większym od przeciętnej nie mają związku z zachorowalnością na leukemię i nowotwory mózgu. Natomiast podobne badania prowadzone w Niemczech i Stanach Zjednoczonych wykazały pozytywny związek między polami magnetycznymi a ryzykiem zachorowania na leukemię. Na podstawie wyników wykonanych badań, amerykański komitet National Academy of Sciences uznał w 1996 roku, że dzieci mieszkające w pobliżu linii energetycznych, podlegają zwiększonemu ryzyku zachorowań na leukemię.

Czy na podstawie tych informacji można z prawdopodobieństwem bliskim pewności uznać, że wysokoenergetyczne linie przesyłowe nie warunkują zwiększonego ryzyka zachorowania na nowotwory - a w tym szczególnie na białaczkę u dzieci. Mam co do tego olbrzymie wątpliwości. Mam nadzieję, że Rzecznik również.

KAWA A NOWOTWORY

W 2002 roku Międzynarodowa Agencja Badań Nad Rakiem (IARC) uznała pola magnetyczne ELF (3-3000Hz) za przypuszczalnie rakotwórcze dla ludzi, zaliczając je do grupy 2B - przyjmując, że istnieje ograniczony dowód działania rakotwórczego tych pól u ludzi, przy braku wystarczającego dowodu ich rakotwórczości u zwierząt doświadczalnych.

Na zakwalifikowanie pola magnetycznego o częstotliwości 50/60 Hz jako prawdopodobnego czynnika rakotwórczego wskazuje również Pan prof. dr hab. Leszek Wdowiak, Konsultant Krajowy w dziedzinie zdrowia publicznego. Zaznacza on jednak, że do tej samej grupy czynników rakotwórczych co pole magnetyczne zakwalifikowano również kawę oraz 230 innych czynników fizycznych i chemicznych. Podobną opinię przedstawił Pan prof. dr hab. Jerzy Kowalczyk, Konsultant Krajowy w dziedzinie onkologii i hematologii dziecięcej. W opinii Pana prof. dr hab. Wiesława Jędrzejczaka, Konsultanta Krajowego w dziedzinie hematologii, nie jest znany mechanizm za pomocą, którego pole magnetyczne mogłoby indukować rozwój białaczki. Profesor Wiesław Jędrzejczak stwierdza, że białaczka jest nabytą chorobą genetyczną, a pole magnetyczne nie jest w stanie powodować zmian genetycznych.

Fakt ten potwierdza brak znanego zagrożenia zwiększonym występowaniem białaczek u osób mieszkających w pobliżu elektrycznych linii wysokiego napięcia. Przedstawiając powyższe opinie, informujemy, że polskie przepisy prawne nie zaliczają pól elektromagnetycznych do czynników rakotwórczych. Natomiast organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej sprawdzają zgodność wielkości fizycznych występującego lub mającego wystąpić pola elektromagnetycznego z ich poziomem określonym w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 30.10.2003r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobu sprawdzania dotrzymania tych poziomów (Dz.U. Nr 192, poz. 1883).

Nie zaskoczyło mnie wymienienie kawy w celu zdeprecjonowania faktu zaliczenia promieniowania elektromagnetycznego do grupy 2 B. Mimo, że tych czynników jest 230, zawsze w odpowiedziach czy opracowaniach inwestora wymieniana jest kawa. Nie np. spaliny z rury wydechowej tylko zawsze kawa. No to zostanmy przy tej kawie. Promieniowanie elektromagnetyczne będzie oddziaływać na dzieci nienarodzone, niemowlaki, na wszystkie dzieci w wieku 0-15 lat 24 godziny na dobę. Przez 15 lat dzieciaki, które właśnie urodziły się w Kamionkach, Drzewicach, Borówcu, Skrzynkach i Mościenicy będą pod wpływem tego szkodliwego działania. Wracam teraz do kawy. Czy ktokolwiek z tych ludzi, którzy wymieniają kawę, poił swoje dzieci kawą? Muszę przyznać, że nie spotkałem w swoim życiu rodzica, który dawałby miesięcznemu dziecku do picia kawę. Nie widziałem także, żeby roczne dziecko piło kawę. Nie widziałem takich dzieci również w wieku 5 lat. W Kamionkach ktoś chce aby nasze dzieci piły tą kawę codziennie przez 15 lat, będą ją pić również te nienarodzone. Jak zabraknie kawy, to nasze dzieci zostaną posadzone za rurą wydechową jakiegoś silnika. To jest właśnie grupa 2 B. Dlatego właśnie małe dzieci są najbardziej zagrożone. Te dzieci są w Polsce bezbronne. Te

dzieci potrzebują pomocy Rzecznika Praw Dziecka. To jest ich opiekun.

Dodam, że fakt, że polskie przepisy prawne nie zaliczają pól elektromagnetycznych do czynników rakotwórczych nie jest dla mnie żadnym argumentem. Wynika z niego tylko konieczność zmiany tych przepisów.

Sprawdzenie zgodności z polskimi normami niestety niewiele pomoże naszym dzieciom, jeśli te normy nie chronią dzieci. Tutaj również konieczne są zmiany systemowe.

SYTUACJA BIEŻĄCA

Równocześnie informujemy, że w dniu 08.03.2005r. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Poznaniu wydał decyzję NS-050-1-83/05 uzgadniającą projekt budowlany linii napowietrznej 2x400kV+2x200kV na terenie gminy Kórnik. Od decyzji tej żadna ze stron postępowania nie odwołała się. Jednocześnie Inwestor zwrócił się do Wojewody Wielkopolskiego o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację tej inwestycji. Wojewoda Wielkopolski pismem z dnia 9 marca br. pozostawił podanie bez rozpoznania wobec nie uzupełnienia go w terminie. Równocześnie toczy się sprawa dotycząca uzgodnienia projektu zmian studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kórnik w zakresie przebiegu przedmiotowej linii energetycznej. Sprawę rozpoznaje Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Poznaniu. Aktualnie Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Poznaniu oczekuje na przesłanie przez gminę Kórnik uzupełnień do wniosku o uzgodnienie studium. Po ich otrzymaniu zostaną również rozpoznane wnioski mieszkańców zgłaszających uwagi do przebiegu linii.

Chciałem poinformować, że sytuacja się zmieniła. Projekt Studium został odrzucony przez Wojewodę co uniemożliwiło dalsze prace planistyczne nad nowym wariantem trasy zaproponowanym przez inwestora a skrytykowanym przez wielu mieszkańców. Spowodowało to też natychmiastowe wznowienie prac przez inwestora, żeby zdążyć przed wyrokiem sądu uniemożliwiającym takie prace. Przed wyrokiem inwestor wystąpił z kolejnym wnioskiem o decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach. Wcześniej Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Wojewody z prośbą o wznowienie zakończonego postępowania w sprawie przyznanego pozwolenia na budowę.

PODSUMOWANIE

Mam nadzieję, że te przekazane w liście informacje, pomogą Rzecznikowi w dalszych interwencjach. Dzieci nie można zostawić samych.

Proszę również o interwencję w Kamionkach, Daszewicach, Borówcu i Skrzyńkach.

Mimo korzystnego wyroku sądu, z telewizyjnych wypowiedzi burmistrza i przedstawiciela inwestora (PSE) wynika, że dalej będą forsować swoje pomysły zagrażające naszym dzieciom.

Czekają nas kolejne lata, kiedy będziemy straszani, szantażowani, skłóceni, oszukiwani.

I to tylko dlatego, że ktoś kiedyś źle narysował kreskę na mapie. I ta kreska już tak musi zostać, bo nie będą nam jacyś zwykli, prości ludzie podskakiwać.

A dzieci, ta białaczka to jakieś wymyśli!

Z wyrazami szacunku

Krzysztof Kukliński